

Ho Chi Minh pojechał do Budapesztu

BERLIN (PAP)

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh opuścił w czwartek po 8-dniowej wizycie w NRD Berlin, udając się drogą lotniczą do Budapesztu.

Polscy archeolodzy na Krymie

WARSZAWA (PAP)

1 bm. odleciała samolotem przez Moskwę na Krym 8-osobowa grupa polskich archeologów, w której czele stoi wicedyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. dr Kazimierz Michałowski.

W rządzie CSR zmiany

PRAGA (PAP)

Agencja CTK podaje:

Na wniosek premiera Viliama Sirokiego, prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky odwołał Jana Bukala ze stanowiska ministra przemysłu budowy maszyn ciężkich i mianował na to stanowisko Josefa Reitmajera — dotychczasowego ministra przemysłu metalurgicznego i kopalń rud.



Z FESTIWALU MOSKIEWSKIEGO
Delegaci Czarnej Afryki.

Fot. — CAP

Rzemieślnicy poznańscy będą eksportować

(Inf. wł.)

W dniu 1 sierpnia odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu konferencja, poświęcona omówieniu możliwości, zasad, warunków i organizacji produkcji rzemieślniczej na eksport. Jak wiadomo, eksportem tym zajmu-

Jak w średniowieczu

Przez 15 lat zakuwał swoją żonę w „pas cnoty“

RZESZÓW (PAP)

Za pomocą średniowiecznych metod usiłował zabezpieczyć się przed zdradą małżeńską portier jednej z instytucji w Stalowej Woli — 39-letni T. N. Od przeszło 15 lat zakuwał on swoją żonę, z którą miał już troje dzieci, w wynaleziony przez siebie „pas cnoty“, zamykany na plecak kłódką. Nękany chorobliwą zazdrością, w ostatnich czasach dopuszczał się także barbarzyńskich zabiegów „chirurgicznych“ na osobie żony, stosując do nich nylonową żyłkę, używaną przez wędkarzy.

Jak wykazały oględziny lekarskie — nieszczeniwa kobieta, w tak straszny sposób torturowana przez okrutnego męża (który zresztą utrzymywał ostatnio w swoim domu kochankę), będzie musiała poddać się operacji.

W dniu 31 lipca br. zazdrosny mąż został na polecenie prokuratury aresztowany.

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 3 VIII 1957

Nr 18 (4203)

W trosce o rozwój wsi i interesy chłopów

Uchwała Sekretariatu CKP Stronnictw Politycznych w sprawie działalności kółek rolniczych

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, Sekretariat Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych podjął uchwałę w sprawie działalności kółek rolniczych i organizacji rolniczych.

Na wstępie uchwały podkreśla się, że w okresie, jaki dzieli nas od VIII Plenum KC PZPR i ogłoszenia wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej, nastąpiło znaczne i wielostronne ożywienie inicjatywy chłopów.

Jednym z przejawów zwiększonej aktywności rolników jest powstawanie kółek rolniczych i zrzeszeń branżowych, skupiających producentów, ożywienie działalności kół gospodyń wiejskich oraz organizowanie przez młodzież zespołów przysposobienia rolniczego. Obecnie istnieje już 9,5 tys. kółek rolniczych, które zrzeszają ponad 291 tys. członków.

Uchwała podkreśla pozytywną rolę kółek rolniczych w sprawach związanych z podnoszeniem produkcji rolnej, w rozwijaniu budownictwa wiejskiego, zaspokajaniu potrzeb kulturalnych wsi i upowszechnianiu oświaty rolniczej. Bardzo często kółka rolnicze stają się inspiratorami różnego rodzaju przedsięwzięć.

Jednocześnie — w obrotach przed wyzyskiem i próbami przejmowania inicjatywy na wsi przez elemen-

+ na taśmie dalekopisu +

15-LETNI CHŁOPIEC, Rampal z miejscowości Dżamsi (Indie) zmienia obecnie płeć. Po wielu latach chodzenia w spodniach ubiera się teraz w barwne sari — strój kobiet indyjskich. Otrzymał nawet nowe żeńskie imię — Munni. Lekarze, którzy obserwują Rampala twierdzą, iż fizyczne cechy żeńskie będą się w nim rozwijały nadal, aż przekształci się całkowicie w kobietę.

STANY ZJEDNOCZONE

zbudują statek handlowy o napędzie atomowym, który będzie spuszczonej na wodę w 1960 roku. Statek będzie mógł zabrać zapas paliwa wystarczający na przebieg 560 000 km.

OKOŁO 50 OSÓB

w większości dzieci i młodzieży zmarło z zimna w ciągu ostatnich kilku dni w São Paulo (Brazylia). Temperatura spadła tam do około 0 stopni.

Dla Polski — dla Kaszubów

GDANSK (PAP)

Tysiącom wczasowiczów przyjeżdżających na Hel z całej Polski, już z daleka rzucał się w oczy duży opuszczony budynek po byłym kościele ewangelickim. Do niedawna „straszył“ on powybijanymi szybami, dziurawym dachem i rumowiskiem zalegających wokół gruzów, szpecąc piękne osiedle helskie.

Ostatnio jednak widok ten zmienił się — w oknach pojawiły się szyby, dach został naprawiony, z inicjatywy Osiedlowej Rady Narodowej na Helu przy pomocy PRN w Pucku i w budynku tym zorganizowane będzie Muzeum Rybacko-Kaszubskie, w którym będą zgromadzone stare i współczesne narzędzia pracy rybaka, ciekawe okazy ryb oraz wytwory kaszubskiej sztuki ludowej.

W 13 rocznicę Powstania Warszawskiego

Uroczysta akademie w stolicy

WARSZAWA (PAP)

Blisko 4 tys. mieszkańców stolicy szczerze wypełniło 1 bm. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki, w której odbyła się uroczysta akademie dla uczczenia 13 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Na sali są przedstawiciele przynajmniej trzech pokoleń bojowników o wolność Ojczyzny — starzy działacze rewolu-

cyjni, żołnierze z 1939 roku, członkowie organizacji konspiracyjnych, z AK, AL, PAL, BCh, KB — uczestnicy walk z okupantem, siedzą obok siebie dowódcy i żołnierze. Przybyli też rodziny bojowników Polski Podziemnej, tych, co żyją, i tych, co nie doczekali się wolności. Są także najmłodsi — wielu w mundurkach harcerskich — dzieci Warszawy, o których wolność walczili żołnierze konspiracji na barykadach swego miasta.

Na akademie przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski, przedstawiciel rządu PRL, minister szkolnictwa wyższego — Stefan Żółkiewski, minister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, prezes Rady Głównej ZBoWiD, gen. dyw. Janusz Zarzycki, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Zygmunt Dworakowski, sekretarz KW PZPR — Stefan Harasimowski i dowódca obrony Warszawy w 1939 roku — gen. dyw. Juliusz Rómmel.

Uchyła się kurtyna sceny. Dekoracja skromna, ale przemawiająca swą symboliką: warszawska Syrena wyrastająca z ruin objętych czerwienią pożarów dzierżąca białoczerwony miecz.

Rozbrzmiewają dźwięki Hymnu Narodowego. Akademie zagaja i otwiera przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Zygmunt Dworakowski. Wzywa on do uczczenia pamięci poległych chwilą ciszy. Wszyscy wstają.

Potem zabiera głos prezes ZBoWiD, wiceminister obrony narodowej, szef Gł. Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Janusz Zarzycki. Uczestnicy akademii gorącymi oklaskami przyjmują przemówienie gen. Zarzyckiego — uczestnika wielu akcji bojowych Armii Ludowej.

Gen. Janusz Zarzycki powiedział między innymi:

Naród polski ma bohaterskie karty w historii II wojny światowej. Ledwie przebrzmiały ostatnie strzały tragicznej, wrześniowej kampanii, rozpoczął się ogólnonarodowy ruch

(Ciąg dalszy na str. 2)

MO zbyt liberalnie traktuje chuliganów Mieszkańcy Sopotu żądają surowych kar dla łobuzów

SOPOT (PAP)

W Sopocie zdarzają się ostatnio dość częste wypadki łobuzerskich wybryków, których sprawcami są nie tylko miejscowi chuligani, ale także „złota młodzież“, przyjeżdżająca tu licznie na okres letni z innych miast Polski. Toteż duże zainteresowanie wzbudziło spotkanie ludności Sopotu z miejscowym prokuratorem, sędzią i komendantem MO, którego głównym tematem była sprawa zwalczania tej groźnej plagi społecznej, zagrażającej życie nie tylko stałym mieszkańcom, lecz również tysiącom wczasowiczów i turystów całego kraju, spędzającym urlop w najatrakcyjniejszej miejscowości naszego Wybrzeża.

Zabierający głos w czasie tego spotkania mieszkańcy Sopotu wyrażali zgodną opinię, że milicja zbyt liberalnie traktuje chuliganów, że ze strony władz konieczna jest bardziej zdecydowana postawa. Łagodne kary, wymierzane przez kolegów orzekające, zamiast odstraszają — jak podkreślano — zachęcają do nowych wybryków; domagano się więc, aby sprawy awanturników i łobuzów oddawano w ręce prokuratora.

Z poglądem tym zgodził się również komendant MO w Sopocie. Jednakże — oświadczył on — niezbędna jest do tego aktywna pomoc wszystkich obywateli.

Sytuacja poważna — ratować zboże od porośnięcia!

Rozmowa „Głosu“

z kierownikiem WZR inż. Piotrowskim

W niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych przebiegają tegoroczne żniwa. Długotrwałość opadów deszczu napawa mieszkańców Wielkopolski troską o należyte zbiory zbóż. W związku z tym przeprowadziliśmy rozmowę z kierownikiem Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa — inż. M. Piotrowskim.

— Jak pan ocenia, panie inżynierze, obecną sytuację żniwną w oparciu o ostatnie meldunki?

— Jest bardzo poważna i trudna. Niemniej jednak nie można mówić o klęsce żywnościowej, choć szkody wyrządzone opadami są znaczne. Na 90 proc. skoszonego żyta w naszym województwie zwiędło no zaledwie 7—10 proc. Długotrwałe deszcze spowodowały porośnięcie w snopach około 20 proc. żyta. Obliczenia te są przybliżone. Dane kształtują się inaczej w każdym powiecie. Wystarczy porównać powiat kaliski z wolsztynskim. W tym ostatnim, na przykład, zwiędło już 20 proc. skoszonego w 98 proc. zbóż ozimych a także 30 proc. zbóż jarych. W powiecie kaliskim sytuacja przedstawia się groźniej. Porosło około 60 proc. żyta. Z pszenicą jest jeszcze gorzej.

— Czy to pociągnie za sobą poważny uszczerbek w tegorocznych planach?

— Ilościowo raczej nie. Urodzaj przecież jest dobry. Tracimy na jakości zboża. W związku z jego porośnięciem należy spodziewać się gorszego wypieku chleba. Trzeba będzie wykiełkowane zboże przeznaczyć przede wszystkim na paszę dla inwentarza.

Traci dużo na wartości szerniała od deszczów słoma zbóż jarych. Trudno ją

(Ciąg dalszy na str. 2)

SOS!
pod adresem
A - 10 w Miedzylesiu

BYDGOSZCZ (PAP)

Największa, wyprodukowana dotychczas w kraju maszyna papiernicza — dzieło konstruktorów z fabryki w Cieplicach na Dolnym Śląsku — została już zmontowana we Włocławku. Obecnie w nowym dziale produkcyjnym Włocławskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych im. Juliana Marchlewskiego przeprowadza się ostatnie prace ukończeniowe. Robotnicy układają posadzki, malują ściany, instalują kable oraz montują drobną aparaturę elektryczną.

Maszyna papiernicza nie ruszy jednak w przewidzianym pierwotnie terminie, ponieważ nie nadeszło jeszcze na budowę wiele potrzebnych urządzeń elektrycznych. Krajowi dostawcy, w ich liczbie Zakłady A-10 w Miedzylesiu pod Warszawą, od miesięcy odkładają wysyłkę zamówionych przez Włocławek części. Ta niesumienność drogo kosztuje każdy dzień „urwany“ z produkcji nowej maszyny papierniczej, to strata około 80 ton papieru.



SKUTKI ULEWY

Tegoroczne lato obfituje w niespodzianki atmosferyczne. Niedawno ulewne deszcze nawiedziły Łębę, zamieniając ulice miasta w rwące potoki. Na zdjęciu: samochody z trudem „forsują“ jedną z głównych ulic miasta.

CAF — fot. Manenan

Głos Polski w sprawie krajów gospodarczo zacofanych

GENEWA (PAP)

Korespondent PAP w Genewie, red. Welykanowicz donosi: Po 7 latach dyskusji, odsyłania sprawy do rozmaitych komitetów, odkładania decyzji ad calendas graecas — Rada ekon.-społeczna ONZ (ECOSOC) uchwaliła 31 lipca br. rezolucję o stworzeniu specjalnego funduszu ONZ dla rozwoju krajów gospodarczo słabo rozwiniętych (SUNFED). Decyzję ECOSOC podjęła 15 głosami przeciw 3 (USA, Wielka Brytania, Kanada) komentując się w kółkach ONZ jako wielkie zwycięstwo, jako objaw nowej aktywności tak mało dotychczas czynnej organizacji, jakim była ECOSOC.

Z jakimi argumentami wystąpili państwa anglosaskie na sesji? Ich zdaniem, należy czekać z tworzeniem SUNFED do chwili zawarcia układu o rozbrojeniu. Część uwolnionych w ten sposób sum można przekazać na SUNFED. Obecnie nie dysponuje się odpowiednimi kapitałami. Najważniejszą formą pomocy dla krajów gospodarczo słabo rozwiniętych — zdaniem przedstawicieli anglosaskich — są umowy bilateralne, inwestycje kapitałowe prywatnych i pożyczki uzyskane od istniejących organizacji międzynarodowych.

Przemówienie delegata USA nie pozbawione było groźb pod adresem zwolenników SUNFED.

Na podstawie wyników głosowania można bez przesady mówić o całkowitej porażce Anglosasów. Niechęć Anglosasów do stworzenia SUNFED, to jest do udzielenia pomocy krajom gospodarczo słabo rozwiniętym za pośrednictwem organów ONZ, jest wyrazem ich polityki uzależniania tych krajów od siebie. Fakt ten pod-

Ratować zboże!

(Dokończenie ze strony 1)

będzie zużyć jako paszę. W związku z tym zachodzi potrzeba siania jak największej ilości poplonów.

— Jakie środki należałoby zastosować, aby uratować plony?

— Najpoważniejsze to przesłanie kopie w celu przyspieszenia wysychania zboża. Wskazane jest stawianie mniejszych stert. Omoty bez pośrednio na polach pozwoliłyby na uratowanie znacznej ilości przestalego już zboża. Należy użyć kombajnów zwłaszcza do omiotów jarych i rzepaku. Przede wszystkim chodzi o zboża kwalifikowane i inne plantacje nasienne.

— Czy sprzęt zbroi przeprowadzano w tak ciężkich warunkach może zaważyć na jakości materiału siewnego?

— Owszem, i to poważnie. Należy liczyć się ze zmniejszeniem siły kiełkowania z racji porośnięcia zboża na pniu lub w sztygach. Stacje Oceny Nasion będą miały duży wpływ na kwalifikowanie ziarna siewnego. Trzeba będzie dokonywać wymiany z tymi powiatami, gdzie szkody spowodowane niepogodą są mniejsze. Fala opadów dotknęła bowiem najbardziej część środkową i południową województwa. W innych powiatach uda się na pewno uratować sporo dobrego materiału do siewu.

Rozmowę przeprowadziła
M. KEMPARA

Brat sułtana Omanu w niewoli

KAIR (PAP)

Rzecznik kairskiego biura Imama Omanu podał do wiadomości, że wojska powstańcze wzięły do niewoli brata sułtana Musoatu i Omanu.

Jak donosi Agencja Reutersa, w czwartek od wczesnych godzin porannych brytyjskie samoloty wojskowe dokonywały regularnych nalotów na terytorium Omanu. Według informacji tej Agencji, do Sharia przybył ma generał Bourne, naczelny dowódca brytyjskich wojsk lądowych na Bliskim Wschodzie, w celu zbadań na miejscu obecnej sytuacji.

Z III MISM

„Jeszcze Polska nie zginęła“... na stadionie w Moskwie Złoty medal Grabowskiego

W czwartek ponownie mieliśmy przyjemność wysłuchać na moskiewskim stadionie im. Lenina, Mazurka Dąbrowskiego który, akurat obchodzi 160 rocznicę swego powstania. O uczczeniu naszego Hymnu w tak piękny sposób postarał się doskonały polski lekkoatleta Grabowski wygrywając skok w dal — 7,46.

Siatkarki polskie zwyciężyły

Drużyna polskich siatkarek w swoim drugim spotkaniu pokonała 1 bm. na stadionie „Dynamo” wicemistrza świata Rumunii 3:2 (6:15, 15:7, 12:15, 15:13, 15:13).

Podwójne zwycięstwo Polaków w szczepie

Po „polskiej drodze” można śmiało powiedzieć, że mieliśmy z kolei „polski czwartek”. To, co pokazali na Stadionie im. Lenina, nasi oszczepnicy przeszło najmniej oczekiwania. Sidor i Kopyto podzieliли się dwoma pierwszymi miejscami. Janusz Sidor wygrał doskonałym wynikiem — 80,12, ustanawiając rekord Igrzysk. Kopyto zdobył srebrny medal wynikiem 76,70. Brązowym medalistą został powracający do formy radziecki oszczepnik Kuźniecowa. Miał on rezultat niewiele gorszy od Kopyta — 76,46. Dalsze miejsca zajęli: 4) B. Cybulenko (ZSRR) — 71,01, 5) Gaudulius (ZSRR) — 70,91, 6) Frost (NRD) — 69,87.

Brązowy medal naszej wioślarki

Niespodziewanie dobrze spisała się w jedynkach kobiet polska wioślarka — Makowska, zdobywając brązowy medal i osiagając czas 4.04,8. Pierwsze miejsce zajęła radziecka zawodniczka — Muchina 3.53,54, a drugie Rumunka Lituzela 3.59,6.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyły zawodniczki radzieckie 3.24,8 przed Rumunkami 3.25,6 i Finkami 3.35,4.

Sprawozdanie z imprez III dnia Igrzysk podajemy na str. 6.

Prasa zachodnia o deklaracji USA, Anglii i Francji w sprawie zjednoczenia Niemiec

Rozczarowanie i ostra krytyka pod adresem mocarstw zachodnich — oto pierwsza reakcja prasy zachodniej na deklarację „zasad wspólnej polityki w sprawie zjednoczenia Niemiec”.

Biuletyn partii socjalno-demokratycznej „Sozialdemokratischer Pressedienst” pisze, że „nawet życzliwie ustosunkowani wobec Adenauera politycy nie mogą ukryć, że deklaracja ta jest niepełna i nie zawiera nic nowego. Nie ma w niej niczego, co by wcześniej nie zostało powiedziane przez rząd federalny i mocarstwa zachodnie”.

Dziennik „Süddeutsche Zeitung” zapytuje „po co włożono tyle wysiłku, aby raz jeszcze punkt po punkcie wynotować to, co, zgodnie z dotychczasowym doświadczeniem, nie może być uważane jako podstawa lub przedmiot rozmów ze Związkiem Radzieckim”.

Pismo angielskie „News Chronicle” ironicznie zaznacza, że „w Berlinie góra zrodziła mysz i tego nie mogą ukryć żadne teatralne efekty”.

Na ogół prasa zachodnia ocenia deklarację USA, Anglii i Francji jako manewr przedwyborczy rządu Adenauera. Podkreśla to wyraźnie „Frankfurter Rundschau”. „Przyczyną ogłoszenia berlińskiej deklaracji — pisze wymieniona gazeta — jest pragnienie rządu federalnego, aby jeszcze przed wyborami do Bundestagu 15 września br. polityka Adenauera znalazła aprobatę trzech mocarstw zachodnich, gdyż polityka ta w rzeczywistości nie miała po wodzenia”.

W tym samym duchu piszą dziennik zachodnio-niemiecki „Der Mittag”, „Neue Rhein-Zeitung” oraz fińska gazeta „Suomen Sosialdemokraatti”. Angielski „Times” również wypowiada myśl, że „manewr propagandowy mocarstw zachodnich nie przysłuży się partii chrześcijańsko-demokratycznej na wyborach. Argumenty zawarte w deklaracji nie mogą być przekonujące dla Niemców”.

Komunistyczne pismo angielskie „Daily Worker” sądzi, że „deklaracja trzech mocarstw zachodnich raczej utrudni, a nie pomoże porozumieniu w sprawie zjednoczenia Niemiec”.

W Bonn widocznie postanowiono uprzedzić oświadczenie radzieckie, przyspieszając przygotowywaną już od dłuższego czasu deklarację „zachodnią”. A że pośpiech nie pozwalał na zorganizowanie zjazdu ministrów spraw zagranicznych, oddano ceremonię w ręce ambasadorów. Tym samym odebrano jej znaczenie.

Ale nie tylko Bonn zastosował pośpiech. Rząd NRD ze swej strony wykazał, że nie zaspia gruszek w popiele i uprzedził deklarację „zachodnią” własną „deklaracją Grotewohla”, proponującą tymczasowe zastąpienie zjednoczenia Niemiec federacją dwu państw o różnych ustrojach. Jak można było spodziewać, koła rządowe w Bonn z miejsca odrzuciły „deklarację Grotewohla” i zawarte w niej propozycje.

A więc w sumie — nie się nie zmieniło. Deklaracja NRF i trzech mocarstw zachodnich nie wnosi nic nowego, powtarza ten sam punkt widzenia na rolę Niemiec w NATO, który stanowi źródło rozbieżności w polityce europejskiej między Wschodem a Zachodem. Ma to podobno pomóc Adenauerowi i jego partii CDU w uzyskaniu poparcia wyborczego. Trudno przewidywać, czy pomoże. Zresztą nie powinniśmy zapominać, że od wyborów w NRF dzieli nas jeszcze sześć tygodni. Przy obecnym rozkołysaniu wydarzeń, mimo sezonu wakacyjnego, nieraz chyba przyjdzie nam się zastanawiać, co i jak będzie wpływać na bieg wypadków.

niu w sprawie zjednoczenia Niemiec”.
Jedynie pisma adenauerowskie nadają deklaracji berlińskiej poważne znaczenie i sądzą, że wesprze ona kurs polityki CDU. (hb)

Wokół samobójstwa mordercy Armasa

LONDYN (PAP)

Minister obrony Gwatemali Juan Francisco Oliva potwierdził w środę na konferencji prasowej, że w związku z zamordowaniem prezydenta Armasa aresztowano około 100 osób.

Dotychczas nie stwierdzono powiązań między mordercą, który należał do gwardii pałacowej, a państwami obcymi. Jak wiadomo, zabójca Armasa popełnił samobójstwo.

Uroczysta akademii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Wielka była cena krwi, którą płacił naród za wolność. Dziesiątki tysięcy rozstrzelanych na placach i ulicach, wioskach i na leśnych drogach, zakatowanych w więzieniach gestapo. Setki tysięcy zamęczonych w obozach koncentracyjnych. Wymordowane getta, wysiedlona zamojszczyzna, liczne łapanki i wygłodzenie kraju.

Warszawa stała się bliskim zapleczem frontu, wówczas to w Warszawie rozpoczęło się powstanie.

Rozpoczęła się fantastyczna, nieznana w dziejach tej wojny bitwa w milionowym mieście. Bitwa na śmierć i życie przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Nie udało się, niestety, pierwsze uderzenie. Rozgorzały z niebywałą zaciętością oddzielne bitwy w mieście.

Niesposób wymienić wszystkich barykad, straceńczych szturmów i punktów zaciętej obrony. Niesposób wymienić wszystkich ugrupowań i oddziałów Armii Krajowej, jednostek Armii Ludowej, KB, PAL i innych. Ogromna jest lista indywidualnych bohaterów czynów żołnierskich, łączniczek, sanitariuszek, cywilnych mieszkańców stolicy. W walce tej w Warszawie, a szczególnie warszawską młodzież wykazała bohaterstwo najwyższej próby. Krew przelana w tej walce naród nasz ceni jednakowo, niezależnie od tego, z jaką opaską na ramieniu ginął żołnierz, z opaską AK czy AL, niezależnie od tego czy był szeregowcem czy pułkownikiem.

Chwała tym, którzy padli w tej walce!

We wszystkich punktach bohaterskiej walki stolicy społeczeństwo Warszawy składało wieniec i pełniło warty honorowe.

Patrick też miał pecha

Jakiś pech prześladował księżniczkę Małgorzatę angielską. Kto tylko ośmielił się podnieść na nią wzrok, ten może być pewien, że nie spotka go nic dobrego. Nie tak dawno skazano na „wygnanie” pułkownika Townsenda. Dziś gromy dosięgły lorda Patricka Beresforda, który przez kilka miesięcy bardzo asystował Małgorzacie i był powszechnie uważany za najpoważniejszego kandydata do jej ręki. Jednakże nie z tej „kandydatury” nie wzięło. Lord Patrick Beresford otrzymał rozkaz wyjazdu na Cypr, gdzie stacjonuje jego pułk Królewskiej Gwardii Konnej. Powód? Prawdopodobnie tylko fakt, że lord Patrick ma 23 lata, a więc jest o cztery lata młodszy od księżniczki Małgorzaty.

Dziennik „Daily Express” pisze w związku z tym: „Niedługo być może dojdzie do tego, że sama przysięga, z księżniczką będzie już „wilczym biletem” skazującym na miejsce odosobnienia lub na wygnanie”.

Biedna księżniczka Małgorzata! Kiedyż wreszcie będzie mogła pójść za głosem swego serca? (m)

LIST ZE ŚWIATA

Ambasadorowie nienadzwyczajni

Gdybyśmy mieli sądzić po aktywności polityków i po rozgrywających się na świecie wydarzeniach, nie moglibyśmy nazwać obecnego okresu sezonem wakacyjnym. Szeferowie rządów podróżują ile się da, dyplomaci obradują, kolonizatorzy interweniują zbrojnie w obronie swych interesów nadtowych, a w Ameryce Łacińskiej, zgodnie z tamtejszą tradycją, padły strzały skierowane do uzurpatora. A jednak wakacje są, w całej Europie notują olbrzymi ruch turystyczny, czytelnicy gazet najpierw szukają wiadomości o pogodzie i obietnicy, że zrobi się ładnie, a dopiero potem interesują się wielką polityką. Z tej specyfiki zjawisk wynika, że jakiegoś wydarzenia politycznego, aby mogło urosnąć w tym sezonie do rangi faktu budzącego wielkie zainteresowanie, musi być w formie i treści prawdziwą bombą. Inaczej zgubi się wśród komunikatów meteorologicznych.

To właśnie sprawdza się na podjętej niedawno w Berlinie deklaracji trzech mocarstw zachodnich i rządu NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec. Możliwe, że niektóre zainteresowane koła polityczne przywiązywały do tej deklaracji wielką wagę. Możliwe, że liczone się z wielkim wrażeniem. Ale rachuby te okazały się zawodne. „Historyczny akt” — jakiegoś chciały się w berlińskiej uroczystości dopatrywać niektóre organa prasowe CDU, partii kanclerza Adenauera, okazał się „błądą demonstracyjną” w komentarzach opozycyjnej prasy zachodnio-niemieckiej i w opinii wielkich

3 lat nastąpiła „bilateralizacja” pomocy dla krajów gospodarczo słabo rozwiniętych. I tak z 5200 milionów dolarów wydanych na pomoc dla 92 krajów, tylko 9 proc. przyznano na podstawie umów multilateralnych. Geograficznie rozdział tej pomocy — jak stwierdził ambasador Michałowski — określony był względami pozaekonomicznymi. 39 proc. wydanych sum państwa kolonialne przeznaczyły na pomoc dla swych kolonii lub terytoriów, w których są zainteresowane gospodarczo.

Delegacja polska — oświadczając — nie sprzeciwia się zasadom, ani praktyce pomocy bilateralnej, jeżeli nie łączy się ona z warunkami natury politycznej. Pomoc taka odpowiada jednak raczej doraźnym potrzebom konsumpcyjnym niż realizacji długofalowych planów rozwoju gospodarczego. Ujemne jej strony polegają na tym, że kierując się zazwyczaj względami pozaekonomicznymi, nie przyczynia się ona do harmonijnego rozwoju gospodarki światowej. Zdaniem delegacji polskiej,

obowiązkiem ONZ jest stworzenie SUNFED i tym samym udzielenie najbardziej skutecznej pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym.

Kończąc swe przemówienie, ambasador Michałowski zapowiedział, że delegacja polska głosować będzie za rezolucją 7 państw.

Rezolucja przyjęta ostatecznie przez ECOSOC (zgłoszona przez 7 państw) wyraża konieczność natychmiastowego stworzenia SUNFED. Zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ o uchwalenie tego funduszu na swej XI sesji, której zadaniem będzie:

1. ostateczne zorganizowanie funduszu,
2. wybranie pewnej ilości projektów do finansowania.

Projekty te jeszcze przed zorganizowaniem SUNFED będą opłacone ze świadczeń dobrowolnych. Będzie to rodzaj próbnego funkcjonowania SUNFED.

dzienników światowych. Ani więc co do formy, ani co do treści bomba deklaracji berlińskiej nie była. Ponieważ zaś nas, ze względu na nasze położenie, specjalnie interesuje sprawa niemiecka, możemy sobie pozwolić, że nie się po tej deklaracji nie zmienilo.

Jeżeli chodzi o formę, już ona sama świadczy o nieskoordynowaniu inicjatywy z wynikami. Gdy w okresie bujnego rozwoju stosunków między różnymi dworami królewskimi i cesarskimi, na przełomie XVIII i XIX wieku, jakiś panujący chciał załatwić szczególnie ważną sprawę, wysyłał nadzwyczajnego posła lub ambasadora. Doszło do tego, że ci nadzwyczajni posłowie i ambasadorowie uważani byli za coś ważniejszego, wobec czego ten sam tytuł zaczęto nadawać dyplomatom, stale rezydującym przy danym dworze. Od owych czasów datuje się obecny zwyczaj, że każdy zwyczajny przedstawiciel dyplomatyczny, akredytowany w najzwyczajniejszy sposób w jakimś państwie, ma tytuł nadzwyczajnego. A więc tytuł ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego oznacza, że jest to zwyczajny ambasador, spełniający zwyczajną misję i zwyczajnie rezydujący, czasem latami, w stolicy jakiegokolwiek państwa.

No i powtarza się historia sprzed dwustu laty, świadcząca że Talleyrand i Metternich tworzyli tylko takie formy dyplomacji, które narzucała im potrzeba. Teraz do załatwienia szczególnie ważnych spraw używa się również nadzwyczajnych wysłanników, często są

nimi sami ministrowie spraw zagranicznych. Rola ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych, jak brzmi ich oficjalny tytuł, schodzi na drugi plan wobec roli tych dyplomatów, którzy zjawiają się jako super-nadzwyczajni delegaci swych państw.

I dlatego forma deklaracji berlińskiej, podpisanej przez ambasadorów Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wespół z ministrem spraw zagranicznych NRF, p. von Brentano, świadczyć musi o niewielkim znaczeniu, jakie do tego aktu przypisywały rządy trzech mocarstw zachodnich. Trzeba bowiem powiedzieć, że ambasadorowie nadzwyczajni występowali w Berlinie w roli nienadzwyczajnie ważnej. Gdyby bowiem sprawa była naprawdę ważna, deklarację podpisywaliby prawdopodobnie czterej ministrowie.

Po cóż więc podpisywano nieważną deklarację? Ano, w polityce i dyplomacji robi się wiele i mówi się wiele po to tylko, aby nie milczeć. Rząd kanclerza Adenauera wiedział, że do NRF wybierają się z wizytą przywódcy Związku Radzieckiego — Chruszczow i Bulganin. Nie trudno się spodziewać, że będzie to okazja do wypowiedzi dotyczących radzieckiego punktu widzenia na sprawę zjednoczenia Niemiec. Chociaż bowiem politycy radzieccy nieraz już się na ten temat wypowiadali, chwała obecna, kilka tygodni przed wyborami w NRF, aż zaprasza do nowych oświadczeń. Trudno przypuszczać, aby taki zapraszający moment rząd radziecki

WŁOSI o naszym teatrze

W dniach 16 i 17 lipca br. z okazji 250-letniej rocznicy urodzin Goldoniego, Teatr Ludowy z Nowej Huty wystawił w Wenecji sztukę tego znakomitego komediopisarza — „Sluga dwóch panów”. Publiczność włoska przyjęła bardzo gorąco występ artystów polskich, a prasa włoska nie szczędziła pochlebnych recenzji.

Oto, co np. pisze między innymi Alberto Bertolini — korespondent „Il Gazzettino”:

„Kierowany przez młodą i znaną reżyserkę Krystynę Skuszankę — Teatr Ludowy z Nowej Huty, pozostaje wierny programowo zasadom estetyki Leona Schillera, teoretyki i twórcy odrodzenia teatru polskiego od 1945 roku. Trudnił do przedstawiony jest przez Wojciecha Rajewskiego, znako mitego aktora mimiko-akrobacyjnego, nadzwyczajnie ruchliwego i dynamicznego, szybkiego, jak łasica, złośliwego i szlachetnego. Jest to wspaniały „numer” (chcielibyśmy powiedzieć rewiiwy), dokładnie zrealizowany w stylu baletowym.

Innymi słowy, Polacy z Nowej Huty pokazali wczoraj wie czorem jeden z tylu sposobów zrozumienia i interpretacji nieśmiertelnej komedii, skomponowanej na oczekaniu przez Carla Goldoniego. Interpretacja Krystyny Skuszanki jest bez wątpienia mądra w swym wykonaniu. Składa się z ciekawej i dowcipnej „mikstur” baletu, wymownych podśmiewek i manier komedii. — Smak karykatury, efektu do efektu, dowcipnej wyidealizacji, paradoksu, doprowadzonego do ostatnich swych granic — jest bardzo widoczny zarówno w reżyserce i w szczegółach mimicznych odwońców, jak i w wyidealizacji i przyjemnych dla ucha motywach muzycznych Józefa Boka, w miłym przedstawieniu całego widowiska. Oprócz cytowanego i naprawdę wyjątkowego Rajewskiego, wyróżniła się również reszta zespołu.

Najlepszą pochwałą, jaką można dać przedstawieniu polskiemu „Sluga dwóch panów”, jest to, że widowisko zostało wystawione z wielką starannością i z gorącym, prawdziwie entuzjastycznym przejęciem.

Publiczność umiała ocenić wartość widowiska, podkreśliła oklaskami znaczenie momentów komicznych, na koniec długimi owacjąmi nagrodziła wysiłek aktorów...”

Opr. J. A.

„Przegląd Zachodni” i jego bogata treść

Coraz żywsze, coraz ciekawsze materiały przynosi dwumiesięcznik poznański „Przegląd Zachodni”. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego. Ostatni zeszyt za maj i czerwiec, który opuścił tłocznię w lipcu br. wyróżnia się nie tylko szerokością wachlarzem zagadnień, lecz i obfitością materiału korespondencyjnego z Ziem Zachodnich.

rozmawia z KAK FUS Fernandem



— Czy chciałby pan grać w polskim filmie?

— Od kiedy używa pan języka polskiego?

— Co sądzi pan o „Kaktusie”?

Na te i inne pytania

odpowiada

FERNANDEZ

w najnowszym nrze tygodnia — satyr — humor.

KAK FUS

Nie jesteśmy narodem złodziei

Przepędźmy oszustów i malwersantów

Opinia publiczna jest zaniepokojona. Nie ma dnia, by dzienniki nie przynosiły informacji o kradzieżach, nadużyciach, wypadkach korupcji, spekulacji, o zakłócaniu spokoju publicznego przez chuliganów, awanturników, o usiłowanych czy dokonanych zabójstwach.

Jedni powiadają: coraz więcej zbrodni i przestępstw. Inni twierdzą: więcej to nie, po prostu przedtem o tym nie pisało...

Jak przedstawia się sytuacja w rzeczywistości?

W rzeczywistości ilość przestępstw, przynajmniej na terenie woj. poznańskiego, wcale nie zmalała. Notuje się natomiast — dzięki sprawnej działalności organów śledczych i prokuratorskich oraz, co szczególnie charakterystyczne, pomocy, jakie udziela tym organom społeczeństwo — wzrost ilości przestępstw wykrytych, a co za tym idzie, wzrost spraw kierowanych na drogę sądową.

Ze zrozumiałych względów najwięcej uwagi poświęca się obecnie przestępstwom natury gospodarczej. Walka z tego rodzaju przestępczością jest szczególnie trudna: przestępcy stosują coraz bardziej wyrafinowane metody, wciągają w krąg swego oddziaływania w sprytny sposób ludzi, którzy nigdy nie mieli predylekcji do złodziejstwa i oszustw, i działając w dobrej wierze — ani się spostrzegając, kiedy stoja w kolizji nie tylko z przepisem prawa, ale i z własnym sumieniem.

Ta ofensywa nieuczciwości, złodziejstwa i szkodnictwa jest szczególnie niebezpieczna — grozi skażeniem społeczeństwa, naraza go w sumie na wielomilionowe straty, utrudniające lub unicestwiające w dalszej perspektywie, celowe, przemysłowe działania w kierunku poprawy sytuacji materialnej mas.

Szczególnie jaskrawo wynikało to z informacji, jaką złożył w czasie ostatniego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR prokurator wojewódzki mgr L. Zboralski. Niemal wszystkie przytoczone przez niego przykłady przestępstw nie tylko świadczą o przemysłowej szkodliwej działalności, ale także dają obraz atmosfery, w jakiej doszło do nadużyć i jak niekiedy z nieświadomości a niekiedy świadomie, usiłuje się stworzyć wobec przestępcy z chwilą odkrycia przez organa prokuratorskie jego występnej działalności.

Jest to atmosfera tuszowania, przemilczania, łagodzenia znajdująca wyraz w bezmyślnym i niczym nie uzasadnionym powiedzeniu: „Trzeba ratować człowieka...”

Temu powiedzeniu przeciwstawiane jest tylko jedno: „Trzeba ratować społeczeństwo przed kłeską”. W imię tej właśnie potrzeby walczy milicja, walczy prokuratura, walczy musimy wszyscy. Pierwsze rezultaty tej żmudnej pracy — poznamy już wkrótce; wiele spraw kierowanych jest obecnie do sądów.

Oczywiście sama milicja i prokuratura, same sądy nie rozwiążą problemu. Wskazuje na to choćby to doświadczenie, jakie organa porządku publicznego i rzecznicy interesu społecznego nabyli w trakcie ostatniego okresu.

Z doświadczeń tych wynika, że jest rzeczą niezbędną jak najrybniej przeanalizować przepisy o kierowaniu gospodarką, wyeliminować sprzeczne z sobą zarządzenia, zacieśnić współpracę organów kontrolnych i rewizyjnych z prokuraturą, a w niektórych wypadkach (np. PIH) rozszerzyć ich uprawnienia. Konieczne jest szerokie stosowanie w trakcie śledztwa sankcji zapobiegawczych takich jak np. zabezpieczenie mienia oskarżonego, łączenie wyroków z przypadkami zagrabionego społeczeństwa mienia, dochodzenie źródeł majątku w wypadku stwierdzenia życia ponad stan itp. No, a przede wszystkim trzeba przypomnieć i czynimy to również ze szczególnym naciskiem — o obowiązku kierowników zakładów instytucji i organizacji. Jednym z podstawowych do których każdy kierownik zobowiązany jest postanowieniem przepisu prawa jest powiadać mianem o każdym popełnionym w podległej placówce przestępstwie. Za niedokonanie tego obowiązku grozi odpowiedzialność za przestępstwo. Obowiązek ten zresztą spoczywa na każdym obywatelu każdego cywilizowanego państwa.

Jeśli przepisy prawa przestrzegane będą z całą sumiennością, jeśli organa czuwające nad ich przestrzeganiem działać będą z całą energią, jeśli najszerze rzesze społeczeństwa, każdy uczciwy człowiek sam przestrzegając praw i obowiązków czuwać będzie nad prawowistością w swym otoczeniu — uniemożliwimy a co najmniej nieścisłanie utrudnimy, wysysający żywotne soki bytu społecznego, rozkwit szkodnic-

stwa, spekulacji, korupcji i wszelkiego gatunku przestępstw natury gospodarczej.

Każdy szkodnik — im bardziej odpowiedzialny, tym więcej — musi schylić karku pod pręgierz opinii publicznej, musi znaleźć się na ławie oskarżonych i być osądzonym surowo i przykładnie — w imieniu majestatu Rzeczypospolitej i w imieniu narodu, który nigdy nie był i nie jest narodem złodziei. (ki)

Wystawa Zbigniewa Pronaszki

W niedzielę — na otwarciu wystawy prac Zbigniewa Pronaszki, zgromadziło się w Muzeum Narodowym bardzo wielu gości, krytyków sztuki, jej miłośników, artystów, przedstawicieli władz. Twórczość Pronaszki znana jest światu kulturalnemu z licznych wystaw i recenzji — najsurowsi krytycy zawsze wysoko oceniali malarstwo tego artysty.

Urodzony na Podhalu w 1885 roku mógł Pronaszko oddać się studiowaniu z uwagą na zamożność ojca; podwaliny jego artysty, to niewątpliwie utalentowana matka (muzyka i rzeźba). Przebywając w otoczeniu Axentowicza, Jacka Malczewskiego, urzeczony twórczością Wyspiańskiego, dojrzewa Pronaszko artystycznie bardzo szybko, by niedługo potem zostać prekursorem formizmu w malarstwie. Trudno na tym miejscu omówić bogate życie artysty.

Tak się złożyło, że jeszcze przed otwarciem obecnej wystawy mieliśmy możność zobaczenia wielu jego prac z okazji Wystawy Współczesnego Malarstwa Polskiego. Tym razem zaś widzimy ekspozycję indywidualną Zbigniewa Pronaszki, która niedawno gościła w Warszawie.

Artysta pokazuje ze swego dorobku przede wszystkim portrety, który snąc jest jego ulubionym tematem. Jest rzeczą charakterystyczną, że Pronaszko nie lęka się zupełnie cynobru, o którym powiedział Lucas Cranach, że „niebezpiecznie nim (cynobrem) operować, wolę to pozostawić wielkim mistrzom”.

Jak na wielkiego Cranacha zbyt daleko posunięta skromność.

Mamy naprawdę w tym roku dużo okazji oglądania wielu wystaw (mimo sezonu ogorkowego) i to wystaw dobrych. Za to należy się organizatorom, a więc Muzeum Narodowemu. ZPAP i CBWA dużo słów uznania. (Ino)

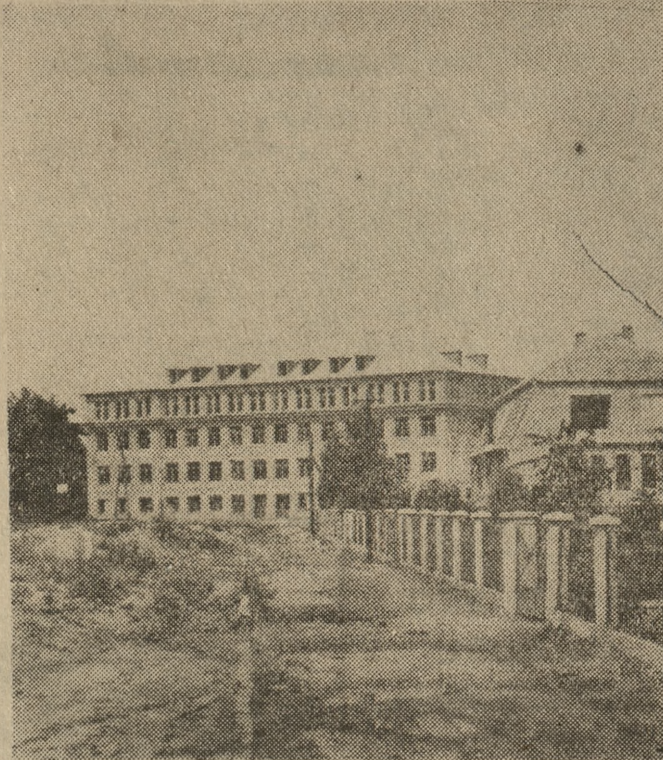
„Uparty” racjonalizator

Znany poznański racjonalizator z Zakładów H. Cegielskiego — Antoni Kaizer — zdobywca zeszłorocznej pierwszej nagrody technicznej miasta Poznania, mający na swym koncie kilkadziesiąt wprowadzonych pomysłów racjonalizatorskich, przedstawił ostatnio projekt zmiany konstrukcji wagonu bagażowego produkcji HCP. W wyniku tego usprawnienia wagon będzie wygodniejszy w eksploatacji i tańszy w produkcji o ok. 15 tys. zł.

Projekt Antoniego Kaizera został już zatwierdzony i jest wprowadzony przy produkcji wagonów bagażowych. (PAP)



Przed nowym rokiem szkolnym



Do 15 sierpnia br. załogi budowlane mają przekazać władzom oświatowym 24 nowe budynki szkolne w różnych miastach Polski. W nowych szkołach zostanie oddanych do użytku 360 izb lekcyjnych. Na zdjęciu: nowy budynek szkolny w Chojnicach, woj. bydgoskiej.

CAF — fot. Ukłejewski

Jednym tchem o Moskwie w dniach Festiwalu

Redaktor Dąbkowski z ekipy festiwalowej PAP donosi:

Przybył z Polski odnośny wrazenie, że w Moskwie wszystko jest wielkie. Stolica Kraju Rad, to... Warszawa pod szkieł powiększającym. Wielki ruch, wielkie domy, wielkie place. Imponują ogromem wielkie, barwne dekoracje budynków. Przejeżdżając przez moskiewską ulicę, znaczy to samo, co przejeżdżając przez jedną z ulic warszawskich. Przejeżdżając 5 domów na arterii Gorkiego jest sprawą kilkunastu minut.

W centrum miasta samochody pędzą z szybkością ponad 50 km/g. Na skrzyżowaniach stoja w 5-6 rzędach z każdej strony. Tłoku w troleibusach i autobusach prawie nie ma, mimo że po ulicach krąży nieprzebrane tłumy. Pojazdów jest bardzo wiele, więc ogonki na przystankach, choć błyskawicznie się tworzą, również szybko znikają. Na nadjeżdżający troleibus pasażerowie czekają zwróciwszy twarz w kierunku, z którego ma nadejść, a nie w stronę przeciwną, jak w Warszawie. Olbrzymia ilość pasażerów ma do przejeżdżenia w dniach Festiwalu moskiewskie metro. Jego perony są ponad 10 m szerokie, potrójne ruchome schody przenoszą setki pasażerów na minutę, lecz chwilami i tu powstają korki. Warto podkreślić, że zarówno w metro, jak i w autobusach i troleibusach wiszą plany tras, co znakomicie ułatwia pasażerom dostanie się na właściwe miejsce.

W godzinach popołudniowych w dniach Festiwalu ruch kołowy w centrum Moskwy zostaje wstrzymany do późnego wieczoru. Szerokie chodniki nie mogą pomieścić przechodniów. Poruszać się w tym czasie jest szczególnie trudno, a zwłaszcza obokokrajowcom. Są co chwila wciągani do rozmów; który z nich przystanie —

W Kościele Mariackim w Krakowie trwają prace przy montażu ołtarza Wita Stwosza. Na zdjęciu: montaż poszczególnych elementów ołtarza.

CAF — fot. Makarewicz

wpada „w pułapkę”. Ciekawie robią wokół niego niesamowity tłok. Co sprytniejsi członkowie delegacji polskiej, wynaleźli już metodę „regulowania ruchu” wśród ciekawych moskiewiczów. Odezwanie się łamanym językiem rosyjskim byskawicznie ściga ludzi, a czysty — rozprasza. Czasem udaje się również rozładować tłok przy pomocy słów: „Ja z Polski”, bliski sąsiad — żadna atrakcja. Moskwićzanie wolą Murzynów, czy też wyspiarzy z mórz południowych.

Porządku pilnują w Moskwie milicjanci, ubrani w białe frence, białe czapki i białe rękawiczki. Nie brak również milicji konnej. Konie są, oczywiście, również białe. Jeźdźcy wyglądają na nich niezwykle okazale. Milicja moskiewska trudni się przede wszystkim regulowaniem ruchu. Poza tym niewiele ma roboty — w mieście panuje spokój i porządek.

Panowie westchną, dowiedziawszy się, że bułgarskie papierosy kosztują w Moskwie taniej niż krajowe. Płaci się za nie mniej niż za butelkę limonady — 1,5 rubla. W tej samej cenie są kanapki ze smakiem kawiarni. Należy tylko pytać o ikrę, a nie „kawiorek”, gdyż w przeciwnym razie amator tego przysmaku zostanie skierowany do sklepu z... dywanami.

Na marginesie można wturcić, że ciekawe są towary, natomiast brzydkie nazwy bogatych, moskiewskich sklepów. Brzmienia one bardzo monotonnie, w dowolnym tłumaczeniu — jadłownia, fryzzeria, pracownia. Wszystko na jedno kopyto.

Pragnienie i łakomstwo bardzo łatwo w Moskwie zaspokoić. Na ulicach stoi tysiące wózków z wodą sodową, lodami i lalociami. Mówi się o Rosjanach, że szczególnie przypada im do gustu herbata. — Możliwe, ale latem woda sodowa cieszy się na pewno znacznie większym powodzeniem. Zadnemu z jej sprzedawców nie brakuje klientów. Ludzie piją i piją bez przerwy, m.in. dlatego, że, choć słońce nie świeci zbyt jaskrawo, temperatura w Moskwie utrzymuje się przez cały czas powyżej 20 st. C.

Najpiękniejszy jest moskiewski wieczór, gdy miasto tonie w głośli kolorowych światłach. Wszędzie słychać muzykę, śpiew. Na placach i skrzyżowaniach ulic występują zespoły artystyczne. Muzykalni moskiewiczowie często robią im indywidualne konkurencje. — Można zobaczyć na ulicach wielu gitarzystów i harmonistów, przygrywających przechodniom do tańca, lub akompaniujących do chóralnego śpiewu. Miasto ucicha, bo nie zasypia całkowicie, dopiero nad ranem, gdy szarzące niebo zwiastuje nadejście nowego, wesołego dnia. (PAP)

Polka kandydatką na „Miss Universum”

Jedną z kandydatek na „Miss Universum” była 22-letnia miss Francji Lisu Simon, która po zakończeniu konkursu zdradziła, iż prawdziwe jej nazwisko brzmi Lilianna Czajka. Tak więc istnieje duże prawdopodobieństwo, że miss Francji jest z pochodzenia Polką. (PAP)



Sprawy prawno-sądowe

Nazwisko dziecka pozamałżeńskiego

Polski kodeks rodzinny co do nazwiska dziecka m.in. stanowi: „Dziecko nosi nazwisko ojca. Jeżeli ojciec nie jest znany, dziecko nosi nazwisko matki”.

Według prawa o aktach stanu cywilnego akt urodzenia dziecka pozamałżeńskiego obejmuje dane dotyczące ojca tylko wtedy, gdy dziecko zostało przez danego mężczyznę uznane za pochodzące od niego, albo gdy ojcostwo jego zostało ustalone przez sąd. W innych wypadkach wpisuje się do aktu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego nazwisko matki, które dziecko prawnie nosi, również, jako nazwisko ojca z dodaniem dowolnie przez matkę obranego imienia rzekomego ojca.

Otóż w rozpoznanej przez Sąd Najwyższy sprawie, układ życiowy był następujący: Anna N., z domu B., urodziła syna w kilka lat po uznaniu jej męża, Józefa N., za zaginionego w czasie działań wojennych; akt urodzenia dziecka został sporządzony w takim ujęciu, że pochodzi ono z ojca Józefa N. i matki Anny N.

Po upływie dwóch lat matka wystała do właściwego sądu powiatowego o sprostowanie aktu urodzenia dziecka w tym sensie, że nazwisko dziecka powinno brzmieć B., a więc zgodnie z pańskim nazwiskiem matki, a nie N., tj. nie według nazwiska rzekomego ojca, który od dawna nie żyje.

Sąd powiatowy tak właśnie sprostował akt urodzenia dziecka. Sąd Najwyższy uznał jednak, że było to nieprawidłowe.

Sąd najwyższy wyjaśnił, że przepis prawa rodzinnego, głoszący, iż jeżeli ojciec nie jest znany, to dziecko nosi nazwisko matki, należy rozumieć tak, że dziecko nosi nazwisko, jakie matka nosiła w chwili urodzenia dziecka, nie zaś jej nazwisko panieńskie.

W danej sprawie przyjął, oczywiście, należy, że ojciec nie jest znany, skoro mąż matki zmarł kilka lat przed urodzeniem się dziecka. Ale stwierdzone zostało, że matka dziecka w chwili jego urodzenia nosiła nazwisko N., które w swoim czasie nabyła przez zamążpójście, a którego nie utraciła wskutek śmierci męża.

Zapewne, matka dziecka mogła po owdowieniu, wystąpić o zmianę nazwiska i powrócić w ten sposób do swego panieńskiego nazwiska B. Skoro tego nie uczyniła, i skoro w chwili urodzenia dziecka nosiła nazwisko mężowskie N., to to samo nazwisko powinno nosić dziecko, urodzone przez nią ze stosunku pozamałżeńskiego.

Z tych powodów Sąd Najwyższy uznał, że dokonane przez sąd powiatowy sprostowanie aktu urodzenia dziecka nie jest ważne.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym zaznaczył, że akt urodzenia dziecka wymagał sprostowania — ale pod innym względem. Mianowicie, powinny być wykreślone z tego aktu dane, dotyczące ojca Józefa N., który ojcem dziecka nie jest, i akt ten powinien być ujęty tak, jak to prawo nakazuje w wypadku, gdy ojciec dziecka nie jest znany.

W. N.

Dookoła świata na czeskich motocyklach

Stare czeskie miasteczko Strakonice, którego początki sięgają XIII wieku, zawdzięcza swą sławę talentom ludowych muzyków — dudziarzy (stad znana sztuka klasyka czeskiego Tyla „Dudziarz ze Strakonice” oraz produkcji motocykli.

Przed 25 laty strakonicka fabryka broni i maszyn „Česká Zbrojovka” wyprodukowała pierwszych 47 rowerów motorowych „CZ” o pojemności 76 i 98 cm. sześć. Od tego czasu motocykle czeskosłowackie „Jawa CZ” (nazwa jest połączeniem praskich zakładow „Jawa” ze strakonicką „CZ”) zdobyły już renomę w całym świecie i eksportowane są do 144 krajów wszystkich kontynentów.

Podczas, gdy najwyższa roczna produkcja przedwojenna zakładów strakonickich, osią-

Rachunek jest trudny — na razie wszystko wydaje się zmarnowane...



Dostępu bronią rozlewiska...

Fot. (2): K. Przychodzki

Nic o nas bez nas

Gadał dziad do obrazu...

Czy rada zakładowa może przeciwstawić się decyzji administracji, gdy chce ona przenieść pracownika na gorse stanowisko? Czy administracja musi uhonorować protest organizacji związkowej, gdy ta nie zgadza się z zarządzeniem krzywdzącym — według jej mniemania — żalę? Jaki jest ostateczny zakres obowiązków i uprawnień rad zakładowych? Te i tym podobne pytania powtarzają się nieustannie od kilku miesięcy. Pytania te nurtują aktyw i załogi, zwłaszcza od chwili wkroczenia samorządów na arenę fabryk.

Już dawno przebrzmiały echa pierwszych gorących dyskusji i zjadliwych sporów z ubiegłej jesieni na temat zadań i obowiązków organizacji związkowych, a dotychczas nie ukazała się ustawa o radach zakładowych. Ba, nawet nie weszła pod obrady Sejmu „nieustającego”. W ciągu minionych miesięcy związki zdolały przeprowadzić kampanię sprawozdawczo-wyborczą „od dołu do góry”. Od zebrania wyborczych w zakładach pracy, poprzez konferencje okręgowe, doprowadziły do zjazdów krajowych i a projekt ustawy, mimo dopyngu całego aktywu na każdym z tych zebrań — nie ma jeszcze ostatecznego tekstu.

Prawdę mówiąc, już dzisiaj, po dyskusjach wyborczych, po wymianie doświadczeń, większość rad zakładowych i — oczywiście — instancje związkowe, mają sprecyzowany pogląd na zadania najniższego o-

Potrzeba pomocy z miast uspokajających słów

POWÓDŹ

Po dwudziestym trzecim lipca wody Warty, Neru i Teleszyny w powiatach Koło, Konin i Turek wystąpiły z brzegów, przerwały kruche, ziemne wały na międzyrzeczach i wdary się na pola. Alarm powodziowy w samym tylko powiecie kolskim objął dwadzieścia z górą wsi, których ziemie porośnięte zbożem i zagonami ziemniaków oraz łąki — prawdziwy skarb tych okolic — stały się dnem rozległych jezior i stawów.

W kilka dni po wylewie niektóre poznańskie instytu-

cje — Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego, Zarząd Dróg Wodnych — opierając się na codziennych meldunkach ze strefy zagrożenia, zaczęły uspokajać zdenerwowanych: groźba mija, wody opadają, sytuacja powinna być wkrótce opanowana. Blasku tym zapewnieniom dodało słońce, po raz pierwszy od wielu dni uwolnione od towarzysztwa ciężkich, deszczowych chmur.

Nie podzielał spokojnego tonu fachowców od spraw przeciwpowodziowych. Nie podzielał dlatego, że mimo woli sugeruje on przyjęcie bezpiecznej postawy: nie trzeba się martwić, wszystko jest lub będzie w porządku. A takiej postawy nie wolno przyjmować wówczas, gdy u setek tysięcy biednych ludzi, zamieszkujących zaniedbane przez rząd carskie, rządy sanacyjne i niestety, przez nas — tereny we wschodniej części województwa poznańskiego — widzi się w oczach ły.

Jesteśmy w Dobrowie w powiecie kolskim. Na tysiąc hektarów ziemi ornej i łąk — sześćset zalanych wodą. Kryte zrudziłą strzechą, walące się od starości domy stoją otworem: w najbardziej pracowity czas żniwny nie ma często co robić. Dostępu do sнопów zboża uwiecznych w szlamie i bajorach bronią kilometrowe rozlewiska, które trudno przebyć — chłopci nie mają łódek. Nie mają zaś dlatego, że trudno o drzewo — na to widocznie zabrakło „priorytetu”.

Stary, ale trzymający się prosto chłop z Dobrowy patrzy ponuro na wodę. Oblicza. Rachunek, póki woda nie opadnie — jest trudny; na razie wszystko wydaje się zmarnowane. Młoda kobieta z nieodstępnym dzieckiem na ręku informuje: — Ziemniaki wszystkie trzeba będzie kupować. Dla nas i dla prosiaków. Żyta zbierze się może trzy — cztery worki. Mąż pracuje w Kole — zarabia tysiąc złotych. A w domu siedmioro dzieci.

Inni mówią o przyczynach powodzi. — Zdarza się to nam nie pierwszy raz. Wiosną też było kruch. Ale teraz najgorzej: straty takie, że i państwo nie opłaci. Otworzyli zbudowane przez Niemców śluzy w Mińskich pod Koninem, to woda poszła tutaj. Gdyby nie otwierali, trochę by tam zalało, a trochę tutaj i może w sumie straty nie byłyby tak wielkie. Od czasu jednak, jak śluzami gospodarzy powiat, a nie województwo, nic ich nie obchodzi sąsiedzi. Myślą tylko, aby siebie uchronić.

Po wsiach odbyły się zebrania. Chłopi żądają położenia kresu zaniedbaniom melioracyjnym, podjęcia energicznych kroków zabezpieczających ich mienie przed skutkami żywiołu. W Kole też odbyło się zebranie: napiętnowano tam fakt otwarcia śluz w Mińskich, stwierdzono konieczność budowy solidnych wałów na odcinku Uniejów — Radycyna, obwało-

wania ujścia rzeki Ner, do- wiedziano się, że prowadzone są studia i opracowywane kosztowne projekty zabezpieczenia terenów narażonych na powodzie.

Jest faktem, że śluzy w Mińskich, otwarte na oścież w chwili przyboru wód — rozszerzyły obszar zalewów na sąsiednie powiaty. Ale nie uspokajamy się: to nie śluzy są przyczyną zła, ani ludzie, którzy nie kazali ich zamknąć. Winna jest nieudolność odpowiednich instytucji i resortów gospodarczych różnych szczebli w realizacji od lat ciągnących się studiów i prac nad uregulowaniem nadwarciańskich systemów wodnych. Jeśli w ciągu najbliższego czasu nie ureguluje się tamtych wód — prawdopodobnie co roku zbierać będziemy obfite żniwo strat.

Terenom zalany wodą należy się też doraźna pomoc. Myślę tu o zwolnieniu dotkniętych powodzią gospodarstw z obowiązkowych dostaw, o zaopatrzeniu poszczególnych wsi w sprawną pomoc weterynaryjną i sanitarną (woda wypłukuje z łąk sole mineralne, studnie są bardzo zanieczyszczone, po opadnięciu wód pozostaną grube warstwy cuchnącego szlamu i błota); o szybkim dostarczeniu do objętych powodzią powiatów dodatkowych ilości artykułów spożywczych, o objęciu wreszcie systemem odszkodowań zarówno strat w zbożu, jak i kartoflach oraz strat łąkowych (PZU ma podobno wypłacać odszkodowania tylko za 4 podstawowe zboża).

Tereny wschodnich powiatów Wielkopolski nie opływały nigdy w dostatki. Teraz, gdy dotknięte zostały klęską — należy się im wielostronna, szybka pomoc ze strony społeczeństwa i władz.

Karol RZEMIENIECKI

Bezmyślni

»łowcy« pstrągów

Pstragom żyjącym w wodach górskich rzek powiatów cieszyńskiego i bielskiego grozi zagłada. Dziesiątki tysięcy tych ryb padło ofiarą wczasowiczów, uczestników obozów letnich i ludności miejscowej. Uprawianie kłusownictwa było ułatwione szczególnie w okresie czerwcowej posuchy, kiedy to stan wody w rzekach był bardzo niski. Umożliwilo to łapanie pomoczonych ryb w rzecze lub zabijanie ich kamieniami czy kijami. Jak obliczają fachowcy, w ten sposób wytopiono ok. 70 proc. pstrągów, co stanowi nie tylko olbrzymią stratę, ale zagraża również całkowitemu wyginięciu tej szlachetnej ryby, jak to się stało np. w niektórych rzekach górskich Podhala. (PAP).

Spacerkiem po kraju

Nie ich resort...

Aż do znużenia niemal czytamy ostatnio w prasie: „Uwaga! Niewypały!”, „Strzeż się niewypały!”, „Niewypały!” itd. Ale zastanówmy się na chwilę, jak to właściwie jest? Jak wiadomo, najczęściej ofiarą tych niewypałów padają dzieci, małoletnia młodzież — a więc osoby na ogół nie czytające gazet. Dla kogo więc przeznaczony są te gromkie ostrzegawcze tytuły? A może jednak dla dorosłych? By w wypadku, gdy spostrzegą taki niewypały, usunęli go, zanim dzieci zaczną się nim bawić... Otóż okazuje się, że i dla dorosłych nie. Bo oto w Gdańsku dzieci (!) z ul. Kraszewskiego kilkakrotnie (!) pokazywały funkcjonariuszowi MO pocisk moździerza tkwiący w ulicy koło podjazdu domu — A MIMO TO MIEJSCA TEGO NIE ZABEZPIECZONO, ANI POCISKU NIE ROZBROJO-

NO. Pewnie, co MO w Gdańsku obchodzi dzieci z ul. Kraszewskiego? Usuwanie pocisków, to nie ich resort... (API)

Pan dygnitarz z Ostrowca

W Ostrowcu (woj. kieleckie) przy ul. Sienkiewicza budował duże bloki rozsądny architekt, który wie, że balkony najlepiej umieszczać od słonecznej strony południowej. Alści architekt nie uwzględnił tego, że z okien balkonów będzie widok na stojącą obok prywatną willę samego przewodniczącego Prezydium MRN, ob. Pożogi. Niewybaczalny błąd! „Z uwagi na to, że okna wychodzą na moją posesję, proszę o zakaz budowania balkonów ze strony południowej...” — napisał pan przewodniczący do architekta.

Niestety, architekt dał się zasugerować dygnitarskim słowem i balkonów od strony południowej nie będzie. Ot co!

„Niech żyje dygnitarstwo! (API)

Nie w ciemną bici...

Grupa łodźców otworzyła Wytwórnię Szyldów pod nazwą „Trawmed”, w której produkowane będą przeróżne znaki firmowe i tabliczki do motorów — z plastiku. Dotychczas wykonywano je z drogiego metalu kolorowego, którego zresztą mamy bardzo niewiele. Szyldziki z plastiku są podobno trwalsze, są o 30 proc. tańsze, a poza tym ładniejsze, bo można je wykonywać w wielu kolorach. Toteż zamówienia się gromadzą jak z rogu obfitości. Podobno nawet FSO w Warszawie zamierza zamówić w „Trawmedzie” tabliczki do „Warszaw”.

Mają ludzie dobre — i rentowne — pomysły... (so)

BIOLOGIA NA USŁUGACH ROLNICTWA

Zakład Ekologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prowadzi prace naukowe nad szkodliwością i przydatnością owadów w siedlisku roślinnym. Wykonano już 5.400 próbek mikroklimatycznych i 3.400 próbek glebowych.

Na zdjęciu: st. asystent Zakładu Ekologii, mgr Łosiński odczytuje zapisy zarejestrowane przez psychrometr i termometry glebowe umieszczone w klatce ekologicznej.

CAF — fot. Gill

Marylin Monroe w szpitalu

W dniu wczorajszym, słynna gwiazda filmowa Marylin Monroe została przewieziona do szpitala i poddana pod obserwację wobec groźby poronienia.

Marylin Monroe powróciła ostatnio do USA z Anglii gdzie wraz z Lawrencem Olivierem kręciła film „Silping prince”. Słynna aktorka wyszła po raz pierwszy za mąż mając lat 16 za policjanta w Los Angeles. Powtórny związek małżeński zawarła w 1954 roku ze sławnym koszykarzem Joe Dimmagio. W obu tych małżeństwach Marylin Monroe nie miała dzieci. W czerwcu 1956 roku Marylin wzięła ślub ze znanym pisarzem amerykańskim Arturem Millerem. Obecnie ma 31 lat. (PAP)



Grażyna ZIELSKA

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego w Poznaniu

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko głównego inżyniera w Przedsiębiorstwach Budownictwa Terenowego w Gnieźnie i Szamotułach oraz kierownika betoniarń w Obornikach Wlkp. Wymagane jest wyższe wykształcenie techniczne, długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych oraz uprawnienia budowlane. Warunki uposażenia do omówienia. Oferty należy składać w Wojewódzkim Zarządzie Budownictwa Terenowego, ul. Zwierzyniecka 15, IV piętro, pokój 41 — Dział Planowania i Organizacji. K4609

Młynarza o wysokich kwalifikacjach przyjmie zaraz R. P. M. G. Młyn nr 193 w Kórniku, pow. Poznań. Oferty należy składać pod adresem młyna. K4589

5 dekarzy, każda liczbę murarzy i robotników budowlanych, 4 cieśli i szklarza przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zaopatrzenia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K4509

Tokarzy i frezerów wyuczonych i do przycięcia (od 18 lat) przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobistej, ul. Dzierżyńskiego 223/29, pokój 101. K4519

Kreślacza z praktyką i ładnym piśmem poszukuje Pracownia Projektowa - Kosztorysowa „Cukroprojekt” w Poznaniu, ul. Piotra Ściegiennego 62/64 — barak, narożnik ul. Promienistej. K4543

Inżynierów i techników z kilkuletnią praktyką oraz murarzy na rejon Leszno, Kościan i Wolsztyn poszukuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego Leszno, ul. Lipowa 40/42. Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. K4526

Kwalifikowanego magazyniera branży elektrotechnicznej, robotników transportu zewnętrznego, robotników placowych, wysokokwalifikowanych monterów c. o. i wod.-kan. oraz pomocników monterów zatrudni zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Poznań, ul. Ogrodowa 12. Zgłoszenia pokój 103. K4574

Wysokokwalifikowanych pracowników, możliwie z wyższym wykształceniem, dobrze obeznanych z branżą budowlaną na stanowiskach: kierownika zakładu betoniarń prefabrykatów, majstrów budowlanych i księgowego inwentaryzatora zatrudni natychmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska nr 19. Warunki do omówienia na miejscu. K4587

Starszego (głównego) księgowego, zaznajomionego ze sprawami spółdzielczości, poszukuje zaraz Spółdzielnia Budowlana - Mieszkaniowa „Zjednoczenie” w Poznaniu, Leszczyńska 37, tel. 639-49. 22144g

2 inżynierów z długoletnią praktyką i referencjami na stanowiska st. inżyniera i kierownika zakładu (specjalność obróbka skrawaniem) przyjmie zaraz Spółdzielnia „Silnik” Poznań, St. Rynek 44. Oferty skład pod wyżej podanym adresem. K4605

Dojarz samotny potrzebny od 7. 8. br. za wynagrodzeniem według grupy VI, premią za udój i wolnym mieszkaniem dla samotnego. Zgłoszenia kierować do Szpitala Powiatowego w Środzie Pozn. K4613



Dnia 1 sierpnia 1957 zmarł nagle, śp.

Wiesław Grobelski

kierownik działu handlowego

W Zmarłym straciliśmy bardzo przykładnego przełożonego i zanego kolegę.

KIEROWNICY I PRACOWNICY SKLEPÓW MHM.

22266g

Dnia 1 sierpnia 1957 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik, śp.

Wiesław Grobelski

kierownik Działu Handlowego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Cześć Jego pamięci!

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM W POZNANIU

Rada Zakładowa

Dyrekcja

Współpracownicy

K4616



Dnia 1 sierpnia 1957 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy tatuś, ukochany syn, brat, zięć i szwagier, śp.

Wiesław Grobelski

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 3 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 8 w kościele na Główniej.

W głębokim smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodzina

22237g

Każda ilość

ELEKTROD SPAWALNICZYCH

o wymiarach od 2-5 mm

zakupi

Spółdzielnia Pracy Wytwarzalnej Metalowych i Metalarskich. Poznań, ul. Grunwaldzka 81. K4607

WARSZTAT NAPRAWCZY PGR

w Jarocinie, ul. Kościuszki 16a

przyjmie do REMONTU

w roku bieżącym wszelkie obrabiarki do metalu i drewna. Telefon nr 200 Jarocin. K4612

Urządzenie SKLEPOWE

BRANŻY KOSMETYCZNEJ,

w dobrym stanie

kupię.

Oferty z podaniem ceny i rozmiarów do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 2227g

KOCIOŁ PAROWY

lub lokomotywę pow. ogrz. od 20 do 35 m², ciśnienie od 6 do 10 atm, z akup i natychmiast Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, Leszno, ul. Leszczyńska 38, tel. 594. 33022p

Praca

Malarzy przyjmie J. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 21703g

Fryzjerka potrzebna, Posada stała. Klemens Nowacki, Swarzędz, Poznańska 1. 21803g

Ucznia do zawodu malarzkiego przyjmie zaraz. Mistrz malarzki Aumüller, Poznań, Roosevelta 10 m. 6. 22016g

Młodsza panią do zabawy z dziećmi, na kilka godzin lub noclegiem, na bardzo dobrych warunkach potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22068g

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyczuć: Szczurkówna, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 21121g

Konwersacji języka angielskiego udzielę korzystnie, również poza domem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21924g

Kursy pisania na maszynach (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chełmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieścić siłownię korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 21951g

Kupno

Kupię nowy samochód małodziałowy względnie „Warszawę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21702g

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22102g

Wielbionemu Duchowiństwu, Matkom Różańcowym, wszystkim Krewinom, Lokatorom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

Jadwigi Nowakowej

za licznie złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazę współczucia serdeczne

„BOG ZAPEŁCI!”
składa
RODZINA

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORSTWA PIERZARSKIEGO

w Swarzędzu k. Poznania, ul. Kilińskiego 3/7. Telefony: 125 — 117 — 144

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1 suwnicy mechanicznej — do mieszania upięcia długości około 10 m,
1 aparatu do badania puszystości surowców drobiu wodnego (urządzenie kontolne).

Na powyższe urządzenia jest dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

Oferty w kopertach zamkniętych składać należy do dnia 8. 8. 1957 r. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, społeczne i prywatne.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w dniu 10. 8. 1957 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K4603

OGŁOSZENIA DROBNE

Nutrie hodowlane, samice i samce 5-miesięczne oraz samice pokryte, ciemne sprzedam. Poznań-Górczyn, ul. Knapowskiego 9 m. 18. 22086g

Sprzedam wózek koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Kniwskiego 24a m. 22. 22091g

Samochód osobowy „Opel Super 6” po generalnym remoncie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Marszałkowska 5, od godz. 18. 22092g

Motocykl K 55, nowy sprzedam. Poznań — Solacz, Góralska 7 m. 2, od godz. 13. 22098g

Sprzedam wannę kompletną, używaną (1,70 m). Poznań, Grunwaldzka 21 m. 1. 22099g

Sprzedam samochód osobowy DKW w dobrym stanie. Wiadomość: Ostrów Wlkp., Limanowskiego 88. 22100g

Norki pastelowe sprzedam. Wiadomość: Poznań, Podkomorska 13 m. 2, od godz. 17-19. 22110g

Kurtkę krety sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 3, sklep obuwni. 22115g

Sprzedam samochód „Ford - Canada”, nowy, cena 100 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22117g

Sprzedam spacerówkę dla bliźniąt (wzór czeski). Sko wroński, Poznań, Chudo- by 19. 22120g

Sprzedam wiertarkę ręczną 3-fazową. Poznań — Łazarz, Kniwskiego 2 m. 7. 22123g

Kajak duraluminiowy, dwuosobowy sprzedam. Witkowski, Poznań — Solacz, Mazowiecka 18. 22125g

Sprzedam motocykl „Jawa” C. Z. 350 cmc, jak nowy, na szesnastkach. Dobry, ul. Koźmiska 7, tel. 32, pow. Pleszew. 22128g

Lokale

Poszukuję spiesznie 2 pokoi względnie 1 pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Chwilkowska, Poznań-Jeżyce, Szamotulska 50 m. 1. 22179g

Mieszkania do remontu poszukuję. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22027g

Zamienię pokój z kuchnią, ogródkiem, z możliwością trzymania inwentarza w Starej, na podobne w mieście. Poznań, Bystra 12 m. 2. 22046g

Zamienię 1/2 pokoju z kuchnią samodzielnie (śródmieście), na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22072g

Pokój z kuchnią, wygodnym i ładnym, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22241g

1 pokój z kuchnią, korytarzem, 1 piętro, zamienię na 1/2 lub 2 pokoje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22034g

Samodzielne mieszkanie — pokój z kuchnią, toaletą, korytarzem (śródmieście), zamienię na pokój samodzielny. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22053g

Mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, z wygodami, telefonem w Gnieźnie, za mienie na m. r. w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22061g

Poszukuję do remontu pokój z kuchnią względnie większego mieszkania w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22062g

Spokojna, przestronna spiesznie poszukuję pokój, chętnie w śródmieściu, wspólny niewykuszony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22076g

Zamienię 2 pokoje słoneczne, 46 m² z korytarzem, c. o. (okolica Opery), na pokój balkonowy z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22077g

Samotny, w średnim wieku poszukuję pokój, ewentualnie do odremontowania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22089g

Zamienię pokój (18,5 m²) z urządzeniem kuchni, przy należności na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22094g

Zamienię lokal handlowy, 2 pokoje z kuchnią (półsuterena) na 2 pokoje, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22095g

Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, willow, 1 p. (Wilda), zamienię na większe samodzielne 2-3-pokojowe z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22104g

Gminna Spółdzielnia

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W OBORNIKACH Wlkp., ul. Chłopska nr 1

ogłasza przetarg

na wykonanie robót budowlanych w Gromadzie Nieczajna, powiat Oborniki. Zakres robót budowlanych obejmuje budowę sklepu wiejskiego z magazynem, piwnicami i mieszkaniami.

Opracowana dokumentacja na w. w. roboty jest do wglądu w biurach zarządu Gminnej Spółdzielni w Obornikach, ul. Chłopska nr 1.

Termin składania ofert do dnia 15 sierpnia 1957 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prawo wyboru wykonawcy zastrzega się. K4569

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem, 2 sklepy z magazynami, 11 pokoi, razem 1000 m², w śródmieściu Leszno Wlkp. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21366g

Sprzedam 5 ha ziemi pszenno-buraczanej. Tomczyk, Tykadowo, pow. Kalisz. 22847p

Dom mieszkalny i pół morgi ogrodu sprzedam. Zgłoszenia: Poznań — Zabikowo, Armii Czerwonej 110. 21997g

Gospodarstwo 7 1/2 ha pszennej ziemi z zabudowaniami sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17 m. 9. 33012p

Kupię domek jednorodzinny lub pół willi z wolnym mieszkaniem, do 170 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22026g

Gospodarstwo 40 ha, stawy, możliwość założenia hodowli nutrii, przy szosie Gdańskiej, blisko Bydgoszczy sprzedam. Oferty I. K. P. Inowrocław pod (1021). K4610

Sprzedam willę 10-pokojową, również połowę oraz dom jednorodzinny, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22052g

9 ha ziemi bez budynków (pow. Środa) korzystnie oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22060g

Kupię wprost od właściciela parcelę w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22071g

3 ha dobrej ziemi w pow. łaskim sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22074g

Spiesznie kupię domek (willę) jednorodzinny. Wiadomość: Poznań, tel. 628-26, od godz. 8-13. 22081g

Parcela 800—2600 m², zadrzewiona, przedmieście Poznania przy trólebusie od 30 000 zł, tysiącmetrowe (Starejka) 20 000 zł sprzedam. Dukiwicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 22083g

Dom zelektryfikowany z ogrodem przy dogodnej komunikacji w okolicy Poznania do 150 000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22101g

Willę względnie 1/2 przy tramwaju z możliwością zamiany mieszkania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22103g

Lekarskie

Lekarz obejmuje prywatne zastępstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22019g

Dr med. Radajewski, specjalista chorób płucnych oraz chorób wewnętrznych (własny gabinet rentgenologiczny). Poznań, Kościuski 78, wznosił przyjęcia. 20408g

Dr Witold Neyman, Poznań, 27 Grudnia 4 — wrócić. 21926g

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Maria Schubert, Poznań, Za Branką 7. 22073g

Zgubiono złoty damski zegarek 30 lipca br. na Garbarach. Zwrot za wyngrodeniem. Poznań, Marcinowski 13 m. 8, od godz. 15-20. 22036g

Zgubiono leg. nr 127797 Zw. Zaw. Pracowników Łączności. Edmund Łakomy, Poznań, Zwierzyniecka 3. 22009g

Zgubiono leg. służbową nr 136/56 Instytutu Maszyn Rolniczych. Kazimierz Chłapowski, Poznań, Dzierżyńska 16/18. 22009g

Różne

Putra reperuję, przera- biam. Poznań, Zupańskie- go 3 m. 5. 22105g

Suknie ślubne, balowe, taflowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczywa — „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 20698g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 66. 21429g

Suknie ślubne, balowe, welony, sukienki, nakrycia do chrztu, ubrania, rzeczy na żałobę poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 21874g

Instalacje centraln. ogrzewania, montaż ciepłej i deszczowni ogrodniczych wykonuje: Zakład Instalacji inż. B. Marecki Poznań, Libelta 26 m. 3. 21967g

W Poznaniu posiadam 1 ha ziemi, budynek mieszkalny oraz gospodarstwo. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21883g

Radioodbiorniki szybko, dobrze naprawia i zestrza- ja inż. Semma. Poznań, Garbary 67a. 22055g

Dyrektorowi Szpitala Ortopedycznego przy ul. Gąsiorowskich, Doktorowi Maciejowskiemu, wszystkim Lekarzom oraz Personelowi serdeczne podziękowania za wyłączenie z długotrwałej choroby i troskliwą opieką składa ta droga nieskończona wdzięcz- na Aleksandra Marchwińska z rodzicami, Poznań, Klonowicza 4. 22038g

Matrymonialne

Panna lat 35, wysoka brunetka z wykształceniem, posiadająca mieszkanie, zapozna inteligentnego pana do lat 45. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21512g

Panna miła, zgrabna, domatorka, posiadająca mieszkanie, pozna kawalera solidnego, sympatycznego do lat 50 z zawodem, chętnie niezmieszni. Rozwiedzi- eni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 22006g

Rozwiedziona, po 40-ce, solidna, materialnie niezależna, zapozna inteligentną, przystojną, towarzyszącą życia, rozwidła lub wdówka młde wdzi- cna, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 22088g

Dnia 1 sierpnia 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra i szwagierka, śp.

Helena Blasius

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
siostry i szwagier

Poznań, Żurawia 4. 22197g



W dniu 1 sierpnia 1957 r. została się z tym światem, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., śp.

ze Siedlów

Zofia Małecka

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 sierpnia 1957 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Poznań, Chodzieska 6, Grodzisk Wlkp., Bydgoszcz, Warszawa, Świdnica, Buk.

Pocztówka z Poznania

Naiwnych w Poznaniu nie brak. Na szczęście mniej ich, niż maki, której nie zdążyli wykupić z powodu... deszczu. Ile to biedne panie się nabiegały! Niejedna nabyła się którejś tam z rzędu choroby serca. A mąka jest, jak była. Szkoda tylko tej maki, która w spiżarniach ulegnie zepsuciu. Ano, co robić! Plotka ma swoją siłę oddziaływania i swoich... klientów.

Na szczeblu wojewódzkim, rozprawia się tu dużo o konieczności walki z nadużyciami i... z brudem. Na konferencji Woj. Inspektor Sanitarny wykazał, że niechlujstwo w wielu zakładach zbiorowego żywienia rozwija się w najlepsze. Trzeba skończyć z brudem i jego zwolennikami.

Z poznańskiej kroniki wydarzeń. Przed paru dniami z III pfr. szpitala przy ul. Szkolnej wyskoczyła chora staruszka. Pasażer zaś „dookoła Polski” 17-letni Tadek. Odrobny znalazł się w więzieniu. Jeździł za pieniądze należące do Urzędu Pocztowego. Młodych piłkarzy w województwie zainteresuje chyba turniej 42 dzikich drużyn, wolno im będzie grać albo w trampkach albo boso. Na pewno ujawni się niejeden talent piłkarski.

Na zdjęciu przesyłam widok odbudowanego Pałacu Działalności (Foto - Laskowski) przy Starym Ryнку. Prawda, że to piękna budowla? Na pewno ożywi się po sezonie wakacyjnym.

Dla pracowników Służby Zdrowia

Lekarze oraz inni pracownicy Służby Zdrowia mają możliwość budowania domków jednorodzinnych. W województwie poznańskim akcja ta nabiera już rumieńców życia. Ministerstwo Zdrowia przydzieliło na ten cel 320 tysięcy zł, a, jak słychać, ma jeszcze przydzielić dodatkowo 400 tysięcy zł. Pieniądze te przeznaczone są dla personelu Służby Zdrowia, który już rozpoczął budowę domków jednorodzinnych.

Na terenie Wielkopolski rozpoczęto już budowę około 100 takich obiektów. Pełne zaspokojenie potrzeb, związanych z indywidualnym budownictwem, wyraża się sumą 5 mln. zł. W tej chwili najdalej posunięte jest budownictwo indywidualne dla pracowników Służby Zdrowia w powiatach: kolskim, konińskim, gostyńskim i kościańskim. (San)

Młodzież na żniwach

Żniwa, to w tej chwili rzecz najważniejsza. Zrozumiała to młodzież, która postanowiła przyczynić się do uratowania sprzętu. Młodzieżowe ekipy wyjeżdżają na dłuższy okres przede wszystkim do PGR woj. zielonogórskiego.

Kina

KALISZ — Wolność: „Fernand Cowboy”, Stylowe — „Dwaj kapitanowie”; OSTROW — Przewodnik: „Odrodzenie”, Słońce — „Syn hr. Monte Christo”; GNIEZNO — Polonia: „Czarna tecka”, Lech — „Damski krawiec”; LESZNO — Sportowiec: „Ona tańczyła jedno lato”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — muzyka popularna, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muzyka symfoniczna, 17 — dla dzieci — słuchowisko, 17.30 — chilijska muzyka ludowa, 17.55 — Wolna Trybuna Literacka, 18.10 — koncert życzeń muzyki poważnej, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — muzyka taneczna, 19.35 — koncert krak. ork. PR, 20.30 — „Matka” — słuch., 20.55 — sygnał geodezyjny, 21.30 — sprawozdanie z Festiwalowych Igrzysk Sportowych w Moskwie, 21.50 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 23.10 — chwila muzyki, 23.13 — sygnał geodezyjny, 23.15 — fragment recitalu skrzypcowego H. Szerynga. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.



Przed rozpoczęciem roku szkolnego w powiecie kępińskim

W bieżącym roku szkolnym zaplanowano na sumę około ćwierć miliona złotych kilka kapitalnych remontów szkół podstawowych w powiecie kępińskim, a mianowicie: w Krąkówach, Mielęcinie, Domasławie, Kępnie, Spółdzielni „Rozwój” prawie całkowicie zakończyła już roboty w szkole w Krąkówach i Mielęcinie. W Domasławie zgromadzono już materiał, zaczął się remont.

W Kępnie przedszkole nr 2 przy ul. Lipowej otrzymało już ładny i estetyczny wygląd. Prace wewnętrzne są na ukończeniu. Natomiast gmach szkoły nr. 2 od dłuższego czasu okalają rusztowania i jakoś robota nie może posunąć się naprzód. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontów — Budowlane w Kępnie, które wykonuje remont w tej szkole, niechże pamięta o tym, że czas nagli.

Szkoły w Siemianicach, Laskach i Trzcinicy zakończyły już remonty bieżące, prowadzone przez Spółdzielnię „Roz-

wój”. W Sadogórze przeprowadza się remont sali szkolnej, naprawę ustępów, budowę śmietnika. Ogółem na remonty bieżące w szkołach podstawowych przeznaczono pół miliona złotych. Remonty w przedszkolach ocenia się na 100.000 zł przy czym pokaźną część z tej sumy przeznaczono na poprawę warunków sanitarno-higienicznych.

Wysiłkiem społeczeństwa miejscowego, poszczególnych gromadzkich rad narodowych i Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kępnie zostanie w tym roku zelektryfikowanych kilkanaście szkół. Są to szkoły w Osinach, Szklarkie Mieleckiej, Kierznie, Świbie, Olszowie, Donaborowie, Jankowach, a w południowej części powiatu szkoły w Mroczynie, Smardzach, Piotrowce, Kuźnicy Trzciniejskiej i Wodzieźnie. W większości tych szkół prace są już na ukończeniu.

Odebrać opa!

Obecnie trwa sezon zaopatrywania się w pierwszy rzut opału na okres zimowy 1957/58. Skład Węgla nr 64 we Wrześni dysponuje jeszcze dużą ilością węgla dobrej jakości. Niestety, ludność Wrześni zwróciła się do Zakładu Węgla nr 64 z zakupem i odbiorem opału. Dzięki temu, skład zapelniony zmuszony jest odwołać dalsze transporty węgla. Jesienią zaś będą trudności w dostawie, gdyż kolej będzie przewoziła transporty buraków cukrowych i ziemniaków.

Czy nie lepiej w opa! zaopatrzyć się teraz niż mieć z nim kłopoty w miesiącach późniejszych? (Kst)

„Tonący brzytwy się chwyta”



Rys. L. Kapczyński

Kronika rawicka

W Bojanowie wyremontowanych będzie 15 budynków o 98 izbach. Prace remontowe prowadzi MPRB. Połowe budynków już wyremontowano. W tym roku uzyska Bojanowo aż... siedem nowych izb.

Jeszcze w tym roku nastąpić ma elektryfikacja wiosek Gierlachowa i Pakówki w gromadzie Golina Wielka. Prace ruszą po zatwierdzeniu gotowej już dokumentacji. Do Pakówki trzeba by wreszcie tak że naprawić drogę prowadzącą z Bojanowa.

Dzięki interwencji Pow. Kom. Straży Poż. na wszystkich zabudowaniach w wiosce Sowy założono gromochrony. Odczuwają tam jednak brak motopompy, która w razie pożaru czerpałaby wodę z rzeki.

W Rawiczu powołano do życia tymczasowy Zarząd Powiatowego Związku Och. Straży Pożarnych ze Stefanem Jackowskim na czele. Na zebraniu wybrano opiekunów z poszczególnych rejonów, którzy mają zadanie ustalić sytuację każdej straży pod względem wyposażenia. (wt)

W Rawiczu powołano do życia tymczasowy Zarząd Powiatowego Związku Och. Straży Pożarnych ze Stefanem Jackowskim na czele. Na zebraniu wybrano opiekunów z poszczególnych rejonów, którzy mają zadanie ustalić sytuację każdej straży pod względem wyposażenia. (wt)

Tegoroczne remonty w szkołach powiatu kępińskiego przebiegają na ogół sprawnie — mimo, że udział ludności miejscowej w porównaniu z latami ubiegłymi jest dość mierny. Mało inicjatyw wywołują szkolne komitety opiekuńcze.

Istnieją pewne braki w zaopatrzeniu materiałowym. Skoro dobrze i na czas wywiązuje się ze swych zadań Wojewódzkie Biuro Zbytu Drewna — to znacznie opóźnione są dostawy blachy itp. (jb)

Pod kluczem

W Bogdanowie, pow. Oborniki, dwóch mężczyzn dokonało ostatnio napadu na sklepową miejscowego GS — Wandę D. Jeden z napastników uderzył eksperymentem butelką od piwa. Krzyk sprzedawczyni spłoszył opryszków i zaalarmował przechodniów. MO wszczęła natychmiast pościg, w trakcie której ujęła 32-letniego Edmunda Jaszczaka i 34-letniego Józefa Hermułę — dezertera z WP. (ak)

Z listów do redakcji

Nie niszczy zieleni!

Prosimy o interwencję w sprawie leżącej nam bardzo na sercu. Otóż walęsając się po Próchnowie gęsi i owce, należące do pracowników PGR, niszczą krzewy.

Twa lata temu zasadziliśmy 600 sztuk krzewów ligustru. Miały one przyczynić się do estetycznego wyglądu naszej okolicy. Cóż, kiedyż można było przewidzieć, że gęsi i owce zniszczą całą naszą pracę. Tego roku na wiosnę obsadzono szkolne pole sercu. Otóż walęsając się po Próchnowie gęsi i owce, należące do pracowników PGR, niszczą krzewy.

W ubiegłym tygodniu sklepy spożywcze w Miejskiej Górze, rozprowadziły śledzie słoje (małe) po cenie 18 zł. za 1 kg. Śledzie te były dotychczas stale sprzedawane po 13.10 zł za 1 kg.

Wskutek tego część mieszkańców wahała się z ich zakupem. Ob. Borowczyk — magazynier GS, pokazał mi fakturę wystawioną przez PZGS na cenę 18 zł. z nazwą śledzi Uls

Zakłady Mięsne w Obornikach handluje — jak wynika z samej nazwy — mięsem. Polskie Koleje Państwowe podstawiają im wagon 14 godzin przed wysyłką transportu — według swoich przepisów. Godziny te również starczy mają na wychłodzenie wagonów. Tymczasem przepisy w przemyśle mięsnym nakazują, żeby wagony przeznaczone do eksportu bekonu były chłodzone przez 24 godziny przed załadunkiem transportu. Zakłady Mięsne muszą więc przestrzegać przepisów swoich władz i nie mogą w terminie określonym przepisami PKP wysłać ani jednego transportu, ponieważ to naruszenie przepisów. To już tacy się z postojem wagonów. Za postoje placą zakłady mięsne.

Dobrze by było, aby PKP i Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu wspólnie porozumiały się i ujednoliciły dwa sprzeczne dotąd z sobą przepisy.

Zakłady Mięsne muszą więc przestrzegać przepisów swoich władz i nie mogą w terminie określonym przepisami PKP wysłać ani jednego transportu, ponieważ to naruszenie przepisów. To już tacy się z postojem wagonów. Za postoje placą zakłady mięsne.

Dobrze by było, aby PKP i Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu wspólnie porozumiały się i ujednoliciły dwa sprzeczne dotąd z sobą przepisy.



Polacy na Igrzyskach w Moskwie

Czwartek był na III MISM w Moskwie „Dniem Polaków”. Piękne sukcesy naszych oszczepników Sidi i Kopyty, skoczka Grabowskiego, wioślarki Makowskiej, siatkarek nad silnym zespołem ZSRR — należy uzupełnić jeszcze dalszymi pomyślnymi wynikami.

LEKKOATLETYKA SPORTEM NR 1

Największym zainteresowaniem cieszy się na igrzyskach lekkoatletyka. Na bieżniach, rzutniach i skoczniach padają nowe rekordy MISM. Sztafeta ZSRR 4 x 100 m zajęła pierwsze miejsce w rekordowym czasie 40,2 przed Polską 40,8. Polacy pobiegli w składzie: Grabowski, Folk, Jarzembowski i Baranowski. Stanisławski wobec doznanej kontuzji nie startował. Nasi reprezentanci prowadzili początkowo mając przeszło dwa metry przewagi nad ZSRR, jednak fatalna zmiana pędzeli pomiędzy Jarzembowskim i Baranowskim za przepaściła nasze szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Ważny nie był najlepiej usposobiony. Zajął on w skoku o tyczce czwarte miejsce z wynikiem 4,30 m. Zwyciężył Czernobaj (ZSRR) 4,50 m przed Dulatowem (ZSRR) i Preuserem (NRD) po 4,40 m. Wyścig 110 m ppl. wygrał Veselsky (CSR) 14,7 a 80 m ppl. Jelisiejowa (ZSRR) 10,8.

9 POLAKÓW W PÓLFINALACH

W trzecim dniu turnieju bokserskiego Polacy nadal walczyli bez porażek. Kowalski w wadze koguciej, po zwycięstwie walcze z Rumunem Mondrianu, wygrał w stosunku 2 do remisu i jest ósmym Polakiem, który zakwalifikował się do półfinałów. W ten sposób bokserscy polscy wywalczyli już 8 medali.

Jarzembowski piąty na 100 m

Po finałowym biegu 100 m mężczyzn, w którym, jak ogłoszono, Polak Jarzembowski zajął szóste miejsce w czasie 10,9, kierownictwo zespołu polskiego zwróciło się z prośbą o wyświetlenie filmu. Po zbadaniu zdjęć fotokomórki Jarzembowskiemu przyznano piąte miejsce z czasem 10,8.

Dziś Olimpia gra w Lesznie

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o mistrzostwo III ligi Polonia (Leszno) — Olimpia (Poznań). Mecz rozegrany będzie o godz. 18.

W związku z międzynarodowym spotkaniem piłkarskim, jakie odbędzie się w niedzielę w Lesznie, zostały przełożone na sobotę — 3 sierpnia br., zawody o